

Sygn. akt II K 43/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2019 roku

Sąd Rejonowy w Brodnicy II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Marzanna Wiśniewska
Protokolant:	st.sekr.sądowy Joanna Kazaniecka

w obecności Prokuratora Rejonowego w Brodnicy A. S. (1)

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2019 roku

sprawy **M. J.** s. E. i J. z domu B.

ur. (...) w N.

oskarżonego o to, że:

w dniu 14 maja 2018 roku w B. woj. (...) przy ulicy (...) kierując samochodem ciężarowym marki M. (...) o nr rejestracyjnym (...) z zabudową typu śmieciarka, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując tymże pojazdem po chodniku, w następstwie nieprawidłowej obserwacji przedpola jazdy lub braku takiej obserwacji przed ruszeniem pojazdem i w trakcie jazdy chodnikiem najechał od tyłu przodem samochodu ciężarowego - jego prawą przy środkową częścią szerokości na poruszającą się chodnikiem pieszą M. D. (1), doprowadzając do jej upadku na podłoże przednią częścią ciała, a następnie doprowadził do najechania i przejechania tylnym prawym kołem / prawymi kołami - powodując w efekcie zgon pokrzywdzonej wskutek wykrwawienia z powstałych w wyniku wypadku rozległych zmian pourazowych tułowia i kończyn dolnych,

tj. o czyn z art. 177 § 1 i 2 kk

orzeka

I/ uznaje oskarżonego M. J. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego występki z art. 177 § 1 i 2 kk i za to na mocy art. 177 § 2 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

II/ na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 3 (trzech) lat tytułem próby;

III/ na mocy art. 42 § 1 kk w zw. z art. 43 § 1 kk orzeka środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 (dwóch) lat;

IV/ na mocy art. 63 § 4 kk zalicza na poczet orzeczonego środka karnego w pkt III wyroku okres zatrzymania prawa jazdy poczynając od dnia 14 maja 2018 roku;

V/ zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej E. Z. kwotę 5.000,00 (pięć tysięcy 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

VI/ zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180,00 (sto osiemdziesiąt 00/100) złotych tytułem opłaty oraz obciąża go pozostałymi kosztami sądowymi.

Sygn. akt II K 43/19

UZASADNIENIE

M. J. syn E. został oskarżony o to, że w dniu 14 maja 2018 roku w B. woj. (...) przy ulicy (...) kierując samochodem ciężarowym marki M. (...) o nr rejestracyjnym (...) z zabudową typu śmieciarka, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując tymże pojazdem po chodniku, w następstwie nieprawidłowej obserwacji przedpola jazdy lub braku takiej obserwacji przed ruszeniem pojazdem i w trakcie jazdy chodnikiem najechał od tyłu przodem samochodu ciężarowego - jego prawą przy środkową częścią szerokości na poruszającą się chodnikiem pieszą M. D. (1), doprowadzając do jej upadku na podłoże przednią częścią ciała, a następnie doprowadził do najechania i przejechania tylnym prawym kołem / prawymi kołami - powodując w efekcie zgon pokrzywdzonej wskutek wykrwawienia z powstałych w wyniku wypadku rozległych zmian pourazowych tułowia i kończyn dolnych, tj. o czyn z art. 177 § 1 i 2 kk.

W oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. J. ma obecnie 62 lata, posiada uprawnienia do kierowania pojazdami kat. A, B1, B, C, D, BE, CE, DE. Z zawodu jest ślusarzem mechanikiem. Na co dzień od 40 lat wykonuje zawód kierowcy, a od lat 32 pracuje w Przedsiębiorstwie (...) w B., od 10 lat wykonując zawód kierowcy samochodu ciężarowego tzw. śmieciarki. Samochodem ciężarowym marki M. (...) o nr rejestracyjnym (...) typu śmieciarka jeździ od lat 4, od czasu jego nabycia przez w/w firmę. Pojazd ten bez ładunku waży 15700 kg i jest sprawny, nie ma żadnych wad. Kabina pojazdu usytuowana jest wysoko, co powoduje, że utrudnia to obserwację jej przedpola bezpośrednio z przodu pojazdu. Wraz z M. J. śmieciarkę obsługują dwaj ładowacze.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. J. – k. 25-26, 35, 159, 290v)

W dniu 14 maja 2018 roku M. J. rozpoczął pracę jako kierowca śmieciarki o godzinie 6:00. Razem z nim tego dnia pracowali ładowacze: P. S. oraz R. S.. Pracę rozpoczęli od ulicy (...), następnie przemieścili się na ulicę (...) – do szpitala i ulicę (...) – stację S.. Potem udali się kolejno na ulicę (...) i ulicę (...). Na ulicy (...) rozpoczęli zbieranie odpadów od ulicy (...) i kierowali się w stronę ulicy (...).

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. J. – k. 25-26, 35, 159, 290v, zeznania świadka P. S. – k. 5-6292v-293, zeznania świadka R. S. – k. 12-13, 292-292v)

Około godziny 8:45 M. J. znalazł się na wysokości bloku oznaczonego numerem 7, gdzie znajdował się zabudowany śmietnik z odpadami oznaczony nr 22. Ta część ulicy stanowiła prosty, płaski odcinek, w obszarze zabudowanym, z ograniczeniem prędkości pojazdów do 40km/h. Jezdnia ulicy miała nawierzchnię asfaltową, o szerokości 6,5m, przeznaczoną do ruchu w obydwu kierunkach, bez oznakowania poziomego osi. Po obydwu stronach jezdni usytuowane były pobocza z parkingami, o nawierzchni asfaltowej. Pobocze po lewej stronie jezdni miało szerokość 2,4m, pobocze po prawej stronie jezdni miało szerokość 2,8m. Za poboczami usytuowane były chodniki dla pieszych. Chodnik po prawej stronie ulicy miał nawierzchnię z kostki betonowej, szerokość chodnika wynosiła 3,1 m. Za chodnikiem po prawej stronie ulicy, znajdował się teren zielony usytuowany wokół bloków.

(dowód: protokół oględzin miejsca wypadku drogowego – k.8-11, 67- 71)

M. J. z uwagi na liczne zaparkowane na jezdni samochody zdecydował się wjechać na chodnik, gdyż była to jedyna możliwość na opróżnienie zapełnionego odpadami boks nr 22. Po wjechaniu na chodnik zatrzymał się przed boksem nr 22 i pracujący z nim ładowacze rozpoczęli opróżnianie boks z odpadami. Po skończonej pracy dali sygnał kierowcy dzwonkiem informującym o ukończeniu opróżniania śmietników. M. J. słysząc w kabinie dźwięk dzwonka,

ruszył śmieciarką chodnikiem do przodu w kierunku bloku nr 5. Podczas przejazdu nie widział żadnych pieszych znajdujących się bezpośrednio przed pojazdem.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. J. – k. 25-26, 35, 159, 290v, zeznania świadka P. S. – k. 5-6292v-293, zeznania świadka R. S. – k. 12-13, 292-292v)

W tym czasie piesza M. D. (1) poruszała się chodnikiem w kierunku ulicy (...) i została najechana od tyłu przodem (...) nr rej. (...) - jego prawą przyśrodkową częścią szerokości. Najechanie to skutkowało upadkiem pieszej na podłoże przednią częścią ciała, głową w kierunku ulicy (...), lewoskośnie względem samochodu. Następnie doszło do przemieszczania się samochodu nad pieszą leżącą na chodniku, z ocieraniem pieszej o elementy podwozia pojazdu. W dalszej części doszło do najechania i przejechania tylnym prawym kołem/prawymi kołami/ skośnie przez kończyny dolne oraz prawą górną, w kierunku od lewego ku prawemu bokowi pieszej. Upadek pieszej na podłoże oraz najechanie i przejechanie kołem/kołami samochodu, spowodowały powstanie obrażeń licznych obrażeń ciała.

(dowód: opinia Biura (...) – k. 119-146a)

W pewnym momencie, krótko po rozpoczęciu jazdy oskarżony usłyszał dźwięk dzwonka. Od razu spojrzął w kamerę, która służy do podglądu obrazu za pojazdem – śmieciarką i spostrzegł pracowników obsługujących śmieciarkę oraz sylwetkę człowieka leżącego na chodniku.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. J. – k. 25-26, 35, 159, 290v, zeznania świadka P. S. – k. 5-6292v-293, zeznania świadka R. S. – k. 12-13, 292-292v)

M. J. po zatrzymaniu samochodu ciężarowego marki M. (...) o nr rejestracyjnym (...) z zabudową typu śmieciarka, wysiadł i poszedł zobaczyć, co się stało. Na miejscu spostrzegł leżącą na chodniku kobietę z licznymi obrażeniami na całym ciele. Od razu na miejsce zdarzenia wezwał Policję, prosząc jednocześnie dyżurnego o przysłanie karetki pogotowia. Jednocześnie M. J. poprosił P. S., o to, aby pobiegł do pobliskiej przychodni (...). znajdującej się na ulicy (...).

P. S. niezwłocznie udał się do przychodni i zaalarmował jej pracowników, co skutkowało tym, że po kilku minutach na miejsce wypadku przybiegł lekarz R. O. oraz towarzyszące mu dwie pielęgniarki J. S. oraz A. S. (2). R. O. i A. S. (2) przystąpili do udzielania pomocy M. D. (1). Kobieta była nieprzytomna z oderwaną dolną kończyną i licznymi obrażeniami. A. S. (2) nie wyczuła tętna na szyi M. D. (1), wyczuwalne były jedynie pojedyncze oddechy. W trakcie wykonywania podstawowych czynności ratowniczych przyjechała najpierw Policja, następnie straż pożarna i karetka pogotowia. Ratownicy przejęli prowadzenie akcji ratowniczej, zabrali M. D. (1) do karetki i udali się do szpitala.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. J. – k. 25-26, 35, 159, 290v, zeznania świadka P. S. – k. 5-6, 292v-293, zeznania świadka R. S. – k. 12-13, 292-292v, zeznania świadka R. O. – k. 99, 291v-292, zeznania świadka A. S. (2) – k. 107-108, 291v, zeznania świadka J. S. – k.104-105, 291-291v)

Na skutek wypadku piesza M. D. (1) doznała obustronnego złamania żeber, zerwania skóry z całej prawej kończyny dolnej oraz z podudzia i stopy lewej z uszkodzeniem mięśni, zmiążdżeniem kości udowej prawej, rzepki prawej, kości podudzia prawego i kości stopu lewej oraz łamania kości podudzia lewego, rozległej rany tułowia, w tym pleców z płatowym odwarstwieniem skóry i rozfragmentowaniem tkanki tłuszczowej pośladków, licznych ran, otarć naskórka i zasinienia na głowie, tułowiu i kończynach. W wyniku odniesionych obrażeń zmarła. Ustalono, że przyczyną zgonu M. D. (1) było wykrwawienie z rozległych zmian pourazowych tułowia i kończyn dolnych.

(dowód: opinia sądowa-lekarska - k. 55- 57)

Do wypadku doszło w obszarze zabudowanym, z opisem występowania ograniczenia prędkości pojazdów do 40km/h., na prostym, płaskim odcinku ulicy (...) w B., na przyległym chodniku. W czasie zaistniałego wypadku panowała pora dzienna, było słonecznie. Panowała dobra widoczność, nie było mgły, bez opadów atmosferycznych i wiał słaby

wiatr. Zarówno temperatura powietrza, jak i przy gruncie wynosiła 21°C. Nawierzchnia asfaltowa sucha i czysta z nierównościami.

(dowód: protokół oględzin miejsca wypadku drogowego – k.8-11, 67- 71)

Zarówno M. J., jak i M. D. (1) w trakcie zaistnienia zdarzenia drogowego byli trzeźwi.

(dowód: opinia z badania krwi wraz z protokołem pobrania krwi M. D. (2) – k. 79, 81, protokół badania stanu trzeźwości M. J. – k. 4, opinia z badania krwi wraz z protokołem pobrania krwi M. J. – k. 82, 84)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powoływane wyżej wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania świadków, a nadto w oparciu o dowody z dokumentów znajdujące się w aktach sprawy na kartach: 2, 4, 8-10, 16-18, 20-22, 38-39, 40, 50, 51, 55-57, 66, 67-71, 79, 81, 82, 84, 87-91, 100, 103, 110, 119-146a, 166, 280.

Oskarżony M. J. przesłuchany trzykrotnie w toku postępowania przygotowawczego (k. 25-26, 35, 159) konsekwentnie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia zgodne z ustalonym przez Sąd stanem faktycznym. Wyjaśnił, że jest wieloletnim pracownikiem PGK w B. z ogromnym doświadczeniem na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego, w tym śmieciarki. Oskarżony szczegółowo podał przebieg wydarzeń z dnia 14 maja 2018 roku, opisując jak przebiegała jego praca tego dnia. Z jego wyjaśnień wynika, że mimo upewnienia się o możliwości kontynuowania jazdy, nie spostrzegł pokrzywdzonej, ani przez szybę czołową, ani w lusterkach, w które wyposażona jest śmieciarka. Był przekonany, że chodnik jest wolny i może kontynuować jazdę. Nie budzi żadnych wątpliwości Sądu prawdziwość jego wyjaśnień co do okoliczności zaistniałych po ujawnieniu, że doszło do potrącenia. Oskarżony tłumaczył swoje ryzykowne zachowanie polegające na wjeździe śmieciarką na chodnik przeznaczony dla pieszych faktem, że po tej stronie jezdni, gdzie znajdują się kontenery na śmieci, zaparkowane są liczne samochody mieszkańców okolicznych bloków, co całkowicie uniemożliwia mu wykonywanie pracy i wjazd na chodnik jest jedynym sposobem, aby opróżnić odpady.

Przesłuchany w toku postępowania sądowego (k. 290v) M. J. konsekwentnie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z przysługującego mu uprawnienia do odmowy składania wyjaśnień jednocześnie podtrzymując wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego.

Sąd oceniając wyjaśnienia oskarżonego dał im wiarę albowiem korespondują one z zeznaniami pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków oraz zgromadzonymi dowodami. Przedstawiona przez oskarżonego wersja wydarzeń wskazuje, że wjechał na chodnik w celu opróżnienia kontenerów na śmieci. Tłumaczenie oskarżonego odnoszące się do powodu takiego zachowania Sąd przyjął jako pewną formę wytłumaczenia niemającą jednak żadnego znaczenia dla oceny prawnej sytuacji. Bezspornym jest to, że oskarżony jako kierowca śmieciarki odpowiadał zarówno za to, że samochodem wjechał na chodnik, jak i za bezpieczeństwo pieszych poruszających tym chodnikiem, gdzie bezsprzecznie mieli oni pierwszeństwo. Wykonując zawód kierowcy był zobowiązany do przestrzegania obowiązujących przepisów.

Przesłuchani w sprawie świadkowie P. S. – (k. 5-6, 292v-293) oraz R. S.– (k. 12-13, 292-292v) pracujący z oskarżonym w dniu 14 maja 2018 roku zeznali, że nie widzieli oni przebiegu zdarzenia i momentu potrącenia pieszej, gdyż znajdowali się za samochodem ciężarowym śmieciarką kierując się w stronę kolejnego boksu z odpadami. Specyfika ich pracy polega bowiem na wyładowywaniu koszu na śmieci, a śmieciarkę obsługiwał jako kierowca oskarżony M. J.. Z uwagi na stosunkowo duże gabaryty pojazdu nie mogli oni widzieć, co działo się przed nim. Ponadto świadkowie ci opisali szczegółowo, co działo się gdy spostrzegli, że za samochodem na chodniku leży kobieta przejechana przez śmieciarkę. Z ich zeznań wynika, że niezwłocznie dali znać kierowcy używając do tego celu dzwonka sygnalizującego i próbowali udzielić pomocy. P. S. na prośbę M. J. udał się do pobliskiej przychodni zdrowia i zaalarmował znajdującego się tam lekarza. W swoich zeznaniach podkreślali, że chcąc wykonywać swoją pracę na ulicy (...), kierowca śmieciarki za każdym razem zmuszony był do wjazdu na chodnik z uwagi na liczne zaparkowane auta po obu stronach jezdni.

Nie było innego sposobu rozładowania kontenerów ze śmieciami. Wielokrotnie zgłaszali ten fakt pracodawcy, jednak nic nie zrobiono w tym zakresie, aby ułatwić odbiór odpadów.

Zdaniem Sądu ich zeznania zasługują, aby w pełni dać im wiarę, Sąd biorąc pod uwagę całokształt sprawy, w tym zgromadzoną dokumentację, uznał iż należy dać wiarę zeznaniom świadków, gdyż są one spójne, zgodne i konsekwentne. Sąd dał im wiarę w całości, gdyż w toku całego postępowania nie ujawniły się żadne okoliczności, które by w sposób skuteczny je podważyły. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że żaden ze świadków nie był naocznym obserwatorem mającego miejsce tego dnia zdarzenia i nie widział, jak doszło do potrącenia i przejechania M. D. (1). Nie mniej jednak świadkowie ci znaleźli się na miejscu tuż po i pomagali w akcji ratowniczej. Przedstawione przez nich informacje wskazują na pewne okoliczności mające znaczenie dla oceny materiału dowodowego.

W toku postępowania sądowego przesłuchano córkę pokrzywdzonej E. Z. (k. 293). Z jej zeznań wynika, że o wypadku dowiedziała się od swojego męża, który zadzwonił do niej 14 maja 2018 roku tuż przed godziną 9:00 rano. Udała się do szpitala, gdzie dowiedziała się, że jej mama zmarła w wyniku odniesionych obrażeń. Świadek oświadczyła na rozprawie, że nie przyjmuje przeprosin oskarżonego, a w jej ocenie jego skrucha jest wykazana jedynie na potrzeby niniejszego postępowania.

Oceniając zeznania świadka wskazać należy, że Sąd dał im wiarę. Podkreślić także trzeba, że córka pokrzywdzonej E. Z. nie była naocznym świadkiem zdarzenia i nie posiada żadnej wiedzy o przebiegu wypadku. Kwestia stosunku psychicznego do sprawcy pozostaje poza sferą istotną dla ustaleń dotyczących mechanizmu powstania zdarzenia jako takiego.

Przesłuchano także świadka R. O. – (k. 99, 291v-292) – lekarza udzielającego pomocy M. D. (1) przed przyjazdem karetki oraz towarzyszące mu pielęgniarki A. S. (2) – (k. 107-108, 291v) i J. S. – (k.104-105, 291-291v). Z ich zeznań wynika, że w dniu 14 maja 2018 roku do przychodni, w której pracują, wbiegł młody mężczyzna ubrany w brudną odzież roboczą informując jednocześnie, że doszło do wypadku, w wyniku którego śmieciarka przejechała kobietę i potrzebna jest pilna pomoc. R. O. zeznał, że kiedy przybył na miejsce zdarzenia, poszkodowana znajdowała się w stanie agonalnym, jej ciało był zdeformowane, częściowo oskórowane, już na pierwszy rzut oka można było domyślić się, że doszło do wielonarządowego urazu wewnętrznego. Świadczyli także, iż nie widzieli zdarzenia, nie wiedzą, jaki był jego przebieg, a na miejscu znaleźli się tuż przed przyjazdem karetki zaalarmowani słowami P. S..

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków, gdyż były one logiczne i spójne. Podkreślenia wymaga, że nie byli oni jednak bezpośrednimi świadkami zdarzenia, na miejscu znaleźli się po chwili od wypadku i ich uwaga skupiła się na udzieleniu pomocy poszkodowanej.

Z uwagi na odniesione obrażenia przez pokrzywdzoną M. D. (1), których skutkiem był jej zgon, w toku postępowania zasięgnięto opinii biegłego sądowego specjalisty medycyny sądowej w celu ustalenia obrażeń, jakich doznała pokrzywdzona.

Opinia sądowa-lekarska (k. 55-57) sporządzona przez biegłego sądowego wykazała, że M. D. (1) doznała obustronnego złamania żeber, zerwania skóry z całej prawej kończyny dolnej oraz z podudzia i stopy lewej z uszkodzeniem mięśni, zmiążdżeniem kości udowej prawej, rzepki prawej, kości podudzia prawego i kości stopu lewej oraz łamania kości podudzia lewego, rozległej rany tułowia, w tym pleców z płatowym odwarstwieniem skóry i rozfragmentowaniem tkanki tłuszczowej pośladków, licznych ran, otarć naskórka i zasinienia na głowie, tułowiu i kończynach. Ustalono, że przyczyną zgonu M. D. (1) było wykrwawienie z rozległych zmian pourazowych tułowia i kończyn dolnych.

(dowód: opinia sądowa-lekarska - k. 55-57)

Z uwagi na konieczność dogłębnego wyjaśnień mechanizmu i przyczyn zaistnienia wypadku powołano również – w postępowaniu przygotowawczym- biegłego sądowego z zakresu badania wypadków drogowych i medycyny sądowej w celu ustalenia: jaki był stan techniczny pojazdu marki M. T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w dniu wypadku, czy auto było sprawne, jeżeli nie - to na czym ta niesprawność polegała i, czy miała wpływ na zaistnienie zdarzenia, jaki był

przebieg zdarzenia i jaki był mechanizm powstania obrażeń ujawnionych na ciele pokrzywdzonej. Nadto biegły został zobowiązany do wskazania zachowania, którego z uczestników zdarzenia doprowadziło do wypadku, w jakim stopniu i na czym to nieprawidłowe zachowanie polegało, czy i kto z uczestników zdarzenia naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz jakie, na czym polegało to naruszenie, czy piesza przyczyniła się do zaistnienia zdarzenia drogowego, a jeżeli tak to w jakim stopniu i na czym to przyczynienie polegało oraz, czy kierujący samochodem miał możliwość uniknięcia przedmiotowego wypadku drogowego, a jeżeli tak, to co powinien zrobić w tym celu, aby do zdarzenia nie doszło, albo skutki nie były tak ciężkie.

We wnioskach opinii z dnia 23 sierpnia 2018 (k. 119-146a) biegły wskazał, że stan techniczny samochodu M. (...) nr rej. (...) i jego wyposażenie, nie pozostawały w związku z zaistnieniem zagrożenia bezpieczeństwa na drodze i wypadkiem. Stwierdzona niesprawność, w zakresie braku ciśnienia w wewnętrznym lewym tylnym kole bliźniaczym, nie miała wpływu na zdarzenie. Na podstawie przeprowadzonej analizy biegły określił odnosząc się do kwestii przebiegu wypadku, że piesza M. D. (1) poruszająca się chodnikiem w kierunku ulicy (...), została najechana od tyłu przodem (...) nr rej. (...) - jego prawą przyśrodkową częścią szerokości. Najechanie to skutkowało upadkiem pieszej na podłoże przednią częścią ciała, głową w kierunku ulicy (...), lewoskośnie względem samochodu. Następnie doszło do przemieszczania się samochodu nad pieszą leżącą na chodniku, z ocieraniem pieszej o elementy podwozia pojazdu. W dalszej części doszło do najechania i przejechania tylnym prawym kołem /prawymi kołami/ skośnie przez kończyny dolne oraz prawą górną, w kierunku od lewego ku prawemu bokowi pieszej. W ocenie biegłego upadek pieszej na podłoże oraz najechanie i przejechanie kołem/kołami samochodu, spowodowały powstanie obrażeń ciała, jakie stwierdzono u pieszej.

Biegły zapytany, kto naruszył zasady bezpieczeństwa wprost wskazał, że zachowanie M. J., kierującego (...) nr rej. (...) - „śmieciarką”, polegające na niezachowaniu bezpiecznego odstępu od idącej przed pojazdem pieszej, stworzyło zagrożenie bezpieczeństwa na drodze, w następstwie którego doszło do zaistnienia wypadku. M. J. stworzył zagrożenie bezpieczeństwa na drodze i doprowadził do wypadku, nieprawidłowo obserwując przedpole - chodnik, przed ruszeniem pojazdem i w trakcie jazdy chodnikiem. Z kolei, w ocenie biegłego, zachowanie pieszej M. D. (1), bezpośrednio przed zaistnieniem zdarzenia oraz w jego trakcie nie miało wpływu na jego zaistnienie i przebieg. Piesza nie dysponowała możliwością uniknięcia wypadku, po ewentualnym rozpoznaniu zagrożenia bezpieczeństwa, spowodowanego niebezpiecznie bliskim dojechaniem do niej samochodu M..

Biegły w zaistniałej sytuacji we wnioskach końcowych określił, że kierujący samochodem M. (...) nr rej. (...) M. J., korzystając zgodnie z wymogami Ustawy Prawo o ruchu drogowym, z jezdni zamiast z chodnika, nie stworzyłby zagrożenia bezpieczeństwa i nie doszłoby do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia. M. J. miał możliwość obserwować ruch pieszej chodnikiem, przez szybę czołową pojazdu, przed ruszeniem z pod śmietnika nr 22 i w trakcie jazdy. Zanim piesza przestałaby być widoczna w szybie czołowej, stałaby się widoczna w lusterku klasy VI - prawy przedni górny narożnik kabiny, i byłaby w nim widoczna do czasu, aż całkowicie znalazłaby się pod pojazdem. W ocenie biegłego, gdyby M. J. prawidłowo obserwował przedpole w trakcie jazdy chodnikiem, zachowując bezpieczny odstęp od pieszej, to nie stworzyłby zagrożenia bezpieczeństwa i nie doszłoby do zaistnienia wypadku.

(dowód: opinia nr (...) z dnia 23 sierpnia 2018 roku – k. 119-146a)

Sąd w pełni przychylił się do wszystkich wskazanych powyżej opinii, albowiem zostały one sporządzone w sposób rzetelny przez biegłych właściwych specjalizacji, w oparciu o wskazania wiedzy i posiadane doświadczenie biegłych. Zdaniem Sądu opinie te są jasne, fachowe i wyczerpujące, a zawarte w nich wnioski zostały należycie uzasadnione. Opinie sporządzone zostały w oparciu o materiał zgromadzony w toku postępowania przygotowawczego, który w postępowaniu sądowym został potwierdzony. Nie ujawniły się żadne okoliczności, które by w sposób skuteczny podważały którąkolwiek ze wskazanych powyżej opinii.

Co należy podkreślić Sąd uznał, iż kluczową wartość dowodową ma opinia sporządzona przez biegłego z zakresu badania wypadków drogowych i medycyny sądowej (k. 119-146a). W ocenie Sądu opinia ta jest pełna, rzeczowa i rzetelna, albowiem biegły udzielił w niej kategorycznych odpowiedzi na postawione mu pytania, jak i uwzględnili

wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy kwestie. Nadto treść ekspertyzy zezwala na zrozumienie wyrażonych w nich ocen, jak i sposobu dochodzenia do nich przez biegłego. Logiczność oraz trafność wywodów, jak również ich zgodność z zasadami poprawnego wnioskowania wskazuje, iż autorzy opinii dysponują rzetelną wiedzą specjalistyczną w swej dziedzinie. Załączona do akt sprawy ekspertyza nie nasuwa żadnych zastrzeżeń, dlatego też Sąd przyjął twierdzenia biegłego, jako w pełni wiarygodne i umożliwiające weryfikację innych dowodów w sprawie. Podkreślenia wymaga fakt, że Sąd całkowicie podzielił opinię w zakresie oceny zachowania oskarżonego, jako mające bezpośredni wpływ na zaistnienie wypadku.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, wsparty obowiązującymi przepisami z zakresu ruchu drogowego, zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania pozwala na jednoznaczne przyjęcie, iż to oskarżony M. J. ponosi winę za zaistniałe zdarzenie, którego skutkiem jest śmierć M. D. (1).

Zagrożenie bezpieczeństwa na drodze stworzył M. J.. Kierując samochodem ciężarowym marki M. (...) o nr rejestracyjnym (...) z zabudową typu śmieciarka, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując tymże pojazdem po chodniku, w następstwie nieprawidłowej obserwacji przedpoła jazdy lub braku takiej obserwacji przed ruszeniem pojazdem i w trakcie jazdy chodnikiem najechał od tyłu przodem samochodu na poruszającą się chodnikiem pieszą M. D. (1), doprowadzając do jej upadku na podłoże przednią częścią ciała, a następnie doprowadził do najechania i jej przejechania powodując w efekcie zgon pokrzywdzonej wskutek doznanych obrażeń.

Oskarżonemu M. J. zarzucono popełnienie czynu z art. 177 § 1 i 2 kk.

Przestępstwa z art. 177§ 1 kk dopuszcza się ten, kto, naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art.157§ 1 kk i podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. § 2 wskazuje natomiast, że jeżeli jednak następstwem wypadku jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, to sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Przestępstwo wypadku komunikacyjnego jest przestępstwem powszechnym w tym sensie, że jego sprawcą może być każdy uczestnik ruchu drogowego, wodnego lub powietrznego, do którego adresowane są zasady bezpieczeństwa obowiązujące w danej dziedzinie ruchu. W szczególności podmiotem przestępstwa z 177§1 kk może być także osoba, która nie prowadzi pojazdu, ale jest pieszym, pasażerem itp. Przedmiotem ochrony czynu zabronionego stypizowanego treścią art. 177 § 1 kk jest bezpieczeństwo w komunikacji, a ściślej bezpieczeństwo ruchu lądowego, wodnego i powietrznego pojazdów mechanicznych, a tym samym bezpieczeństwo dla życia i zdrowia osób uczestniczących w ruchu. Zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym są regułami, które w oparciu o wiedzę, i doświadczenie określają sposób korzystania z danej dziedziny ruchu, sprowadzający związane z tą dyscypliną ryzyko dla życia lub zdrowia człowieka do stopnia społecznie tolerowanego. Przestrzeganie tych reguł minimalizuje zagrożenie bezpieczeństwa do granic, w których bardziej wartościowe od zagrożenia są korzyści społeczne płynące z możliwości korzystania z ruchu. Zasady bezpieczeństwa w określonej dziedzinie ruchu są ujęte w przepisach określających porządek poruszania się po szlakach komunikacyjnych i zachowania się w typowych dla danej dziedziny ruchu sytuacjach. W przypadku ruchu lądowego reguły te wyrażone są w szczególności w przepisach ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku „Prawo o ruchu drogowym” / Dz. U. z 1997 roku Nr 98, poz. 602 z późn. zm.).

W tym miejscu dodać należy, iż ruch lądowy to ruch, który rozpoczyna się, przebiega lub kończy w miejscu otwartym dla ruchu publicznego. Nie ogranicza się on w szczególności do ruchu po drogach publicznych, lecz dotyczy wszelkich ogólnodostępnych i przeznaczonych do ruchu dróg, placów, stref, parkingów i ich części. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 grudnia 1995 roku publ. w OSNKW 1996, z.3-4, poz. 19 ruch lądowy ma miejsce wszędzie tam, gdzie odbywa się ruch pojazdów przeznaczonych lub przystosowanych do poruszania się po drogach i w związku z czym istnieje możliwość zagrożenia bezpieczeństwa dla tego ruchu, a zatem także poza drogami publicznymi. Obok reguł skodyfikowanych, na zasady bezpieczeństwa w ruchu składają się reguły nieskodyfikowane, a wynikające jedynie z przepisów i z istoty bezpieczeństwa w ruchu /por. OSNKW 1975, z.3, poz.33/. Na uwagę zasługuje przy tym stanowisko

Sądu Najwyższego, zgodnie z którym kierowca ma obowiązek prowadzić pojazd nie tylko zgodnie z obowiązującymi nakazami i zakazami, lecz winien on także prowadzić pojazd w sposób rozważny i ostrożny, co oznacza, że winien on zachować bezpieczną prędkość dostosowaną do konkretnych warunków drogowych takich jak: natężenie ruchu, warunki atmosferyczne, widoczność drogi, stan nawierzchni, predyspozycje kierowcy /por. OSNPG 1984, z.4, poz. 24/. Reguły obowiązujące w danej dziedzinie ruchu mogą dotyczyć kwalifikacji osoby uczestniczącej w ruchu, stanu technicznego pojazdu oraz sposobu zachowania się osób uczestniczących w ruchu. Naruszenie zasad bezpieczeństwa ze względu na kwalifikacje uczestnika ruchu może mieć miejsce nie tylko wtedy, gdy uczestnik ruchu prowadzi pojazd bez uprawnień wymaganych przepisami prawa, ale i wtedy, gdy co prawda takie uprawnienia posiada, ale znajduje się w stanie zagrażającym bezpieczeństwu innych osób, np. w stanie nietrzeźwości, zmęczenia, choroby, itp. Podstawową zasadą bezpieczeństwa jest poruszanie się w ruchu sprawnym pojazdem. Prowadzenie niesprawnego pojazdu jest naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Sposób zachowania się osób uczestniczących w ruchu lądowym określony jest w szczególności w przepisach ustawy z 20 czerwca 1997 roku „Prawo o ruchu drogowym” (Dz. U. z 1997 roku Nr 98, poz. 602 z późn. zm.).

Zachowanie karalne sprawcy występkę z art. 177 § 1 kk ma charakter dwuczłonowy. Pierwszy człon polega na naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, drugi zaś sprowadza się do spowodowania skutków, o jakich mowa w art. 157 § 1 kk. Jeżeli jednak przestępnym działaniem sprawcy wypadku jest śmierć innej osoby, z czym mamy do czynienia w niniejszej sprawie, sprawca wypełnia również znamiona przestępstwa określonego w § 2 cytowanego przepisu. Zachowanie się sprawcy polegające na naruszeniu zasad bezpieczeństwa musi przy tym pozostawać w związku przyczynowym ze skutkiem przewidzianym w art. 156 kk. Czyn zabroniony stypizowany treścią art. 177 § 1 kk należy do kategorii przestępstw nieumyślnych w tym znaczeniu, że sprawca nie ma zamiaru spowodowania skutków w postaci naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia innej osoby oraz określonych w art. 156 kk. Natomiast samo naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu może nastąpić zarówno umyślnie, jak i nieumyślnie.

Odnosząc powyższe rozważania do zarzutu sformułowanego w treści skargi publicznej, w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego stwierdzić należy jednoznacznie, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, a jego zachowanie wyczerpało w sposób niebudzący wątpliwości wszelkie znamiona konieczne do przypisania mu popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 kk. Jak to zostało wyżej opisane, przestępstwo wypadku komunikacyjnego jest przestępstwem powszechnym w tym sensie, że jego sprawcą może być każdy uczestnik ruchu drogowego, wodnego lub powietrznego, do którego adresowane są zasady bezpieczeństwa obowiązujące w danej dziedzinie ruchu. Nie mógł zatem budzić wątpliwości fakt, iż oskarżony prowadząc pojazd mechaniczny w postaci samochodu ciężarowego był uczestnikiem ruchu drogowego. Swoim zachowaniem oskarżony niewątpliwie naruszył też dobra prawne będące przedmiotem ochrony czynu zabronionego stypizowanego treścią art. 177 § 1 i 2 kk, niewątpliwie też zachowanie się oskarżonego polegające na naruszeniu zasad bezpieczeństwa pozostawało w związku przyczynowym ze skutkiem w postaci urazów, jakich doznała pokrzywdzona M. D. (1), które w konsekwencji doprowadziło do jej zgonu. W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie mogło wreszcie budzić wątpliwości, że oskarżony nie miał zamiaru spowodowania obrażeń ciała u pokrzywdzonej skutkujących jej śmiercią, ale samo naruszenie zasad bezpieczeństwa miało charakter umyślny. Fakt, że nie dostrzegł poruszającej się po chodniku M. D. (1), przeznaczonym de facto dla ruch pieszych, świadczy niewątpliwie o nienależytej obserwacji chodnika, po których w dalszym ciągu zamierzał jechać i w tym zakresie bezspornie doszło do naruszenia zasad ruchu drogowego. O umyślności świadczy to, że oskarżony poruszając się pojazdem po chodniku, gdzie pierwszeństwo bezwzględnie posiadają piesi, ryzykownie zdecydował się na kontynuowanie jazdy licząc, że zdoła to uczynić bezpiecznie. „Umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym - jak podkreślił Sąd Najwyższy- zachodzi wtedy, gdy sprawca świadomie postępuje wbrew zakazom lub nakazom, co w konsekwencji staje się przyczyną spowodowania skutków określonych w art. 145 kk (obecnie art. 177). Z powodów wskazanych wyżej Sąd tę kwalifikację zaaprobował. Sąd wskazuje, że poruszanie się chodnikiem, miejscem zarezerwowanym przede wszystkim dla ruchu pieszych, w którym mają oni prawo czuć się bezpiecznie, wymagało ostrożności nie tyle szczególnej ile wręcz nadzwyczajnej. Sam wjazd w strefę poruszania się pieszych już był przedsięwzięciem wysokiego ryzyka i cel, który powodował takie zachowanie będące wszak świadomym naruszeniem zasad ruchu drogowego, nie tłumaczy bynajmniej tej sytuacji i nie pozostaje w żadnej relacji do prawno-karnej

analizy zachowania. Od momentu, w którym pojazd znalazł się na chodniku, już stworzył zagrożenie i było ono realne zważywszy na porę dnia, a co za tym idzie, odbywający się tam wówczas duży ruch pojazdów i pieszych. Poruszanie się dużym pojazdem wymagało niewątpliwie dużej sprawności, a także - niestety - przewidywalności sytuacji także zaskakujących. W tym miejscu pojazd był „intruzem” i winien być prowadzony w sposób umożliwiający pieszym bezpieczne korzystanie z ich strefy. Kwestią otwartą jest, w jaki sposób miało to nastąpić, być może jedną z form było skorzystanie z pomocy dwóch pozostałych pracowników poprzez polecenie jednemu z nich obserwacji chodnika przed pojazdem. Bezpieczne prowadzenie pojazdu należało wszak do niego jako kierowcy i na nim spoczywał obowiązek dopełnienia takiej ostrożności, która nie stwarzała realnego zagrożenia dla pieszych, a których przebywanie w tym miejscu, nie było wszak zdarzeniem nadzwyczajnym i niemożliwym do przewidzenia.

Reasumując sprawstwo, zawinienie i okoliczności popełnienia przez oskarżonego przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 kk, nie budziły wątpliwości Sądu.

Czyn zarzucany oskarżonemu z art. 177 § 2 kk zagrożony jest karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Uznając oskarżonego M. J. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 kk Sąd na podstawie art. 177 § 2 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie, na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 kk warunkowo zawiesił na okres 3 lat tytułem próby.

Wymierzona przez Sąd kara powinna spełniać określone w Kodeksie Karnym cele. Art. 53 § 1 k.k. wskazuje, iż kara powinna uwzględniać cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie ma osiągnąć w stosunku do skazanego oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Cele zapobiegawcze osiąga się przez wymierzanie takich kar, które zapobiegają powrotowi sprawcy na drogę przestępstwa. Cel ten może być realizowany także przez uświadomienie skazanemu nieopłacalności popełniania przestępstw. Uzupełnieniem celu zapobiegawczego jest cel wychowawczy, który wymaga takiego doboru kary i określenia jej wymiaru, aby sprawcę wychować, skłonić do zmiany postępowania i przestrzegania porządku prawnego. Efekt taki może zostać osiągnięty przez odstraszenie sprawcy od popełniania przestępstwa, przez uniemożliwienie mu ich popełniania (np. na skutek orzeczenia bezwzględnej kary pozbawienia wolności), oraz przez wychowanie (resocjalizację) skazanego tj. kształtowania społecznie pożądanej postawy skazanego i umożliwienia mu powrotu do społeczeństwa po odbyciu kary.

Przy dyrektywie prewencji ogólnej chodzi o uwzględnienie przez sąd przy wymiarze kary potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Celem tak rozumianej prewencji ogólnej jest wymierzenie takich kar i środków karnych, które utwierdzają w świadomości społecznej przekonanie o obowiązywaniu prawa, dają gwarancję skutecznego zwalczania przestępczości, tworzą atmosferę zaufania do obowiązującego systemu prawnego i potępienia, a nie współczucia, dla ludzi, którzy prawo to naruszają. Wymierzenie kary powinno być dyktowane potrzebami prewencji indywidualnej, jednakże w granicach, w których górny pułap limituje stopień winy – dolny zaś wyznaczają potrzeby prewencji ogólnej. Kara nie może, bowiem swoją łagodnością podważać zaufania do prawnej ochrony dobra, ani swoją surowością przekraczać stopnia winy.

Kara wymierzana za przestępstwo, choć stanowi słuszną odpłatę za wyrządzoną krzywdę, nie może pomijać konieczności bycia sprawiedliwą. Nie może stanowić ślepego odwetu za wyrządzone zło, lecz ma realizować cele wyznaczone jej przez ustawodawcę. Konieczne jest więc, by uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu sprawcy, nie przekraczała stopnia winy i spełniała funkcje: wychowawczą, indywidualno-prewencyjną i społecznego oddziaływania. Orzekając zaś karę nie można tracić z pola widzenia wynikającej z wieku i stanu zdrowia oskarżonego realnego stopnia dolegliwości tej kary. Co się tyczy potrzeby kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, praktyka wymiaru sprawiedliwości dostarcza wielu przykładów, że ze zrozumieniem i akceptacją przyjmowana jest kara, która nie jest prostym odwetem za popełniony czyn, lecz uwzględnia przede wszystkim, okoliczności leżące po stronie sprawcy służące internalizacji wartości i sposobów zachowania aprobowanych społecznie.

Powyższe cele mogą zostać osiągnięte poprzez orzeczenie kary o charakterze bezwzględny, bądź poprzez zastosowanie środków probacyjnych przewidzianych w Kodeksie Karnym. Rozstrzygnięcie co do tego, czy kara ma być orzeczona w postaci bezwzględnej, czy z warunkowym zawieszeniem jej wykonania musi znajdować uzasadnienie w pozytywnej lub negatywnej prognozie kryminologicznej.

Przechodząc zatem do okoliczności uzasadniających wymiar kary orzeczonej wobec oskarżonego M. J. stwierdzić należy bardzo wyraźnie, że Sąd przeanalizował w tej sprawie wszystkie aspekty mogące mieć jakiegokolwiek znaczenie.

Zdaniem Sądu ujawnione w sprawie okoliczności dowodzą, że mamy do czynienia ze znacznym stopniem społecznej szkodliwości, albowiem przeprowadzone postępowanie bezsprzecznie dowiodło, że oskarżony kierując samochodem ciężarowym marki M. nie zachował należytej ostrożności poruszając się po chodniku – miejscu przeznaczonym de facto dla pieszych czym umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując tymże pojazdem po chodniku, spowodował wypadek w wyniku którego poszkodowana poniosła śmierć. Tym niemniej należy też wskazać, analizując dotychczasową drogę życiową oskarżonego, że daje ona powody i mocne podstawy do twierdzenia, że w przyszłości nie dopuści się on ponownie sprzecznych z obowiązującym prawem zachowań.

Okolicznością łagodzącą, jaką dopatrył się Sąd jest to, że oskarżony nie był dotąd karny sądownie (karta karna – k. 166, 280). Na jego korzyść przemawia także to, że w żaden sposób nie utrudniał on toczącego się postępowania, przeprosił córkę pokrzywdzonej. W tym miejscu marginalnie jedynie Sąd podnosi, że przeprosin tych, wypowiedzianych na sali podczas rozprawy, Sąd nie odebrał jako nieszczerych, czy obliczonych na premię w postaci niższej kary. Doświadczenie Sądu wyniesione z wieloletniego orzecznictwa nabytego również w tego typu sprawach i kontakt ze sprawcami wskazuje, że skrucha, żal i przeprosiny były szczere. Oczywiście, że zupełnie inną kwestią są odczucia psychiczne córki ofiary, do czego ma ona pełne prawo i S. do tego aspektu nie odnosi, natomiast obiektywnie zachowanie oskarżonego w trakcie procesu było nienaganne – co bynajmniej nie jest zjawiskiem powszechnym - i musi być uwzględnione jako element przemawiający na korzyść oskarżonego. Trzeba też zwrócić uwagę, że orzekając karę nie można tracić z pola widzenia wieku oskarżonego, jego nienagannego życia oraz to, że nie jest on osobą zdemoralizowaną, ponadto zrozumiał on naganność swojego czynu oraz rozmiary wyrządzonej krzywdy już bezpośrednio po jego popełnieniu. Oskarżony zatrzymał się niezwłocznie po wypadku i podjął wszelkie działania mające na celu ratowanie pokrzywdzonej.

Szczegółowa analiza wszystkich okoliczności sprawy dokonana przez pryzmat celów kary wskazanych w art. 53 kk, zdaniem Sądu, przekonuje, że kara 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie Sąd warunkowo zawiesił na okres 3 lat tytułem próby, jest wystarczającą dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów wychowawczych oraz adekwatną do stopnia jego zawinienia i społecznej szkodliwości popełnionego czynu, ponadto spełni ona swoje cele w zakresie prewencji ogólnej i indywidualnej. W ocenie Sądu kara tak wymierzona spełni swój cel zapobiegawczo-wychowawczy w stosunku do oskarżonego, jak też i w zakresie społecznego jej oddziaływania.

Sąd na podstawie art. 42 § 1 kk orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat, a na podstawie art. 63 § 3 kk na poczet orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym zaliczył okres rzeczywistego zatrzymania prawa jazdy poczynając od dnia 14 maja 2018 roku.

Zakres stosowania tego środka karnego zależy również od stopnia zagrożenia, jakie może stwarzać powrót sprawcy do ruchu, ten zaś oceniać należy na podstawie okoliczności rozpatrywanego wypadku, a także przyczyn, które do zdarzenia doprowadziły, sposobu prowadzenia pojazdu, rodzaju i wagi naruszonych zasad bezpieczeństwa oraz innych okoliczności wskazujących na stosunek sprawcy do obowiązujących zasad bezpieczeństwa, na jego stopień poczucia odpowiedzialności. Mają tu również znaczenie cechy osobowości sprawcy, czy doświadczenie w prowadzeniu pojazdów itp. Pamiętać jednak trzeba, że decydującym będzie zawsze stopień zagrożenia dla ruchu ze strony sprawcy. Im większe jest to spodziewane zagrożenie, tym dłuższy winien być okres obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów. R. legis środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów polega bowiem na tym, by osoby nie przestrzegające zasad bezpieczeństwa, zagrażające bezpieczeństwu ruchu, czy to z braku wyobraźni, czy z braku

poczucia odpowiedzialności - z ruchu tego wyłączyć. Jest to najskuteczniejszy sposób wzmocnienia bezpieczeństwa na drogach, zmuszenia naruszających zasady bezpieczeństwa do ich przestrzegania w przyszłości, przekonania wszystkich uczestników ruchu o potrzebie bezwzględnej podporządkowania się ustanowionym zasadom ruchu. / vide: wyrok Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 1982r., V KRN 106/82, OSNPG 1982/8/108/. Omawiany środek karny ma za zadanie zapewnić ochronę bezpieczeństwa w komunikacji. Jest on instrumentem, który służy do wykluczenia z ruchu drogowego takich kierowców, którzy wykazali, że zagrażają bezpieczeństwu w komunikacji.

Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej E. Z. kwotę 5.000,00 (pięć tysięcy 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, gdyż reprezentował ją profesjonalny pełnomocnik odstępując jednocześnie od orzeczenia zadośćuczynienia na podstawie art. 46 § 1 kk. Zgodnie bowiem z art. 46 § 1 kk orzeczenie środka kompensacyjnego jest możliwe - czy to z urzędu, czy na wniosek - wyłącznie na rzecz pokrzywdzonego lub osób uprawnionych. Do grona takich osób uprawnionych, w razie śmierci pokrzywdzonego - stosownie do art. 52 § 1 kpk - należą wprawdzie osoby mu najbliższe lub pozostające na jego utrzymaniu, przepis ten stanowi jednak zarazem, że w/w podmioty mogą wykonywać jedynie te prawa (uprawnienia) procesowe, które przysługiwałyby pokrzywdzonemu, gdyby żył. Osoby te czynią to więc zamiast pokrzywdzonego. Krąg pokrzywdzonych (art. 49 § 1 kpk) wyznaczany jest natomiast przez zespół znamion czynu będącego przedmiotem postępowania oraz czynów współukaranych. Oznacza to, że w sytuacji, gdy mamy do czynienia ze śmiercią pokrzywdzonego nie jest możliwe nałożenie na sprawcę karnoprawnego środka kompensacyjnego w postaci zadośćuczynienia za krzywdę na rzecz osób najbliższych dla pokrzywdzonego. Jakkolwiek słusznym jest, by najbliższym pokrzywdzonego w związku z krzywdą, której w związku ze śmiercią pokrzywdzonego doznali, udzielić satysfakcji nie tylko moralnej, ale i majątkowej, to brak jest podstaw do zasądzenia na ich rzecz w procesie karnym zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jako że są oni osobami jedynie pośrednio pokrzywdzonymi przestępstwem.

Z brzmienia art. 624 § 1 kpk wynika, iż zasadą w postępowaniu karnym jest obciążanie osoby winnej popełnienia przestępstwa kosztami sądowymi, albowiem przyczyniła się ona do ich powstania. Wobec powyższego Sąd w punkcie VI sentencji wyroku zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 zł tytułem opłaty i obciążył go pozostałymi kosztami sądowymi.

Sędzia Marzanna Wiśniewska

Z/.

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć:

- obrońcy

- pełnomocnikowi osk.posiłkowej.

B., dnia 6 lipca 2019 r.